

Informacja Ministra Spraw Zagranicznych nt. polityki polonijnej
16 października 2025r.

*Szanowna Pani Marszałek,
Panie i Panowie Senatorowie,
Szanowni Państwo,
Drodzy przedstawiciele polskich środowisk za granicą,*

Rok temu, w tej Izbie, przedstawiłem nową wizję współpracy rządu z Polonią i Polakami za granicą. Opisałem zmianę podejścia i próbę unowocześnienia narzędzi, które pozostają w naszej dyspozycji. Zapowiedziałem przekierowanie systemu wspierania polskich społeczności poza granicami kraju na tory skuteczniejszego wydatkowania publicznych pieniędzy dla realizacji konkretnych interesów naszego państwa.

Państwa, które siłą swojego społeczeństwa, udanej transformacji oraz osiąganymi wynikami gospodarczymi otwiera sobie drogę do kolejnych celów, między innymi członkostwa w grupie G-20. Mocna pozycja Polski jest naturalnym wsparciem głosu polskich społeczności na świecie.

Rzeczpospolita znalazła się w gronie państw, których PKB przekroczył bilion dolarów. Skumulowany wzrost gospodarczy w ciągu ostatnich 35 lat wyniósł ponad 300 proc. To najwyższy wskaźnik w Europie Środkowo-Wschodniej. Wiadomość z dzisiaj - polski paszport stał się siódmym, najbardziej pożądanym paszportem na świecie. Według renomowanego Indeksu Henleya, przed paszportem brytyjskim i amerykańskim.

Proszę państwa wydajemy tysiące nowych paszportów ludziom, którzy odkrywają swoje korzenie, którzy przyznają się do polskości, którzy chcą być Polakami. W Ameryce Łacińskiej, na Bliskim Wschodzie, w Ameryce Północnej, w Europie Zachodniej, w byłym obszarze postsowieckim. Polacy i zstępni Polaków odkrywają swoją polskość, głosują nogami za powrotem do Polski bo Polska jest lepsza.

Ten historyczny sukces wywiera wpływ także na politykę polonijną oczywiście. Pozwala sformułować atrakcyjne zaproszenie dla naszych rodaków za granicą do powrotu do kraju. Polska chce dokonać skoku do gospodarki opartej na wiedzy. Doświadczenia, które nasi rodacy przywożą z zagranicy, mogą tę transformację przyspieszyć.

Kiedy 1 kwietnia tego roku Rada Ministrów przyjęła „Rządowy program współpracy z Polonią i Polakami za granicą na lata 2025–2030” stworzyliśmy nowy rozdział w relacjach z diasporą.

W ramach prac nad strategią zostały przeprowadzone szeroko zakrojone konsultacje społeczne. Uwagi i komentarze napłynęły ze środowisk polonijnych oraz polskich z Brazylii, USA, Kanady, Australii, Europy Zachodniej i Wschodniej. Stanowisko przedstawiła Polonijna Rada Konsultacyjna przy Marszałku Senatu oraz Rada Działalności Pożytku Publicznego. W pracach uczestniczyły także bardzo różne środowiska w kraju, między innymi Pracodawcy RP, Krajowa Rada Notarialna, Fundacja Warszawski Instytut Bankowości, Ogólnopolska Federacja na rzecz Rozwoju Praw Bezdomnych czy Klub Jagielloński. Ogółem uzyskaliśmy ponad 120 stanowisk.

Dziękuję wszystkim organizacjom polonijnym i innym podmiotom, które podzieliły się z moim zespołem swoimi oczekiwaniami. Strategia jest więc rezultatem dobrej dyskusji z interesariuszami.

Jej najważniejsze priorytety to nauczanie języka polskiego, a raczej upowszechnianie nauki języka polskiego jako języka obcego, polityka powrotowa to po drugie, edukacja obywatelska, a także wsparcie dla osób w kryzysach. Nie wszyscy którzy wyjechali za chlebem za granicę odnieśli sukces. Musimy im pomagać wrócić.

Strategia, stawiając w centrum większą synergę i efektywność realizacji polonijnej, ma wesprzeć skuteczną alokację pieniędzy publicznych. Wychodzimy z założenia, że Polonia powinna budować swoją pozycję korzystając nie tylko z funduszy polskiego budżetu, ale również ze źródeł dostępnych w krajach zamieszkania, gdzie często władze czy to centralne czy lokalne wspierają swoje mniejszości. Plus są też do wzięcia środki sponsorskie. Chcemy w niektórych miejscach rozdawać wędkę, a nie ryby.

Jednocześnie wyraźnie podkreślam, że niezależnie od wielu innych, pilnych potrzeb wydatkowych związanych między innymi z obecnymi uwarunkowaniami geopolitycznymi, zdecydowaliśmy się utrzymać na dotychczasowym poziomie wolumen środków finansowych, które Państwo Polskie co roku przeznacza na wspieranie Polonii i Polaków za granicą. Strategia ma być gwarancją, że 600 milionów złotych pochodzących od polskiego podatnika, które wydajemy na te cele, będzie wydawane w sposób zaplanowany, skrupulatny i nakierowany na maksymalne wzmocnienie polskiej obecności w świecie.

Należy w tym miejscu wspomnieć o doniosłym porozumieniu między rządem a Senatem RP dotyczącym systemu finansowania przez Państwo aktywności polonijnych.

Została ustalona swego rodzaju specjalizacja finansowania polonijnego, zgodnie z którą merytoryczne i profilowane przedsięwzięcia będą realizowane przez właściwe ministerstwa, podczas gdy Senat zapewni w ramach kompetencji wsparcie finansowe tych bardziej tradycyjnych projektów polonijnych.

Tym samym stworzony został fundament dla promowania aktywności wspierających nasz kraj. Kluczowe znaczenie zyskują przedsięwzięcia odpowiadające na zaproponowaną przez rząd ofertę współpracy. Doceniliśmy, potwierdzony w ramach konsultacji społecznych, potencjał prężnych środowisk polonijnych. Szczególnie budujący był odzew i gotowość angażowania się w działalność społeczno-polonijną organizacji młodego pokolenia, tworzonych przez ludzi wchodzących w dorosłą aktywność i odważnie myślących o wiązaniu swojej przyszłości z naszym krajem.

Właśnie w odpowiedzi na potrzeby kolejnych pokoleń, pod patronatem Marszałka Senatu zorganizowano Światowe Spotkania Młodej Polonii – Polonia Camp 2025, a także pilotażowy program stypendialny MSZ – „*Poland. Business Adventure*”, wpisujący się w politykę powrotową rządu. Grupa Polaków zza granicy uzyskała płatne staże w polskich firmach, zarówno państwowych jak i prywatnych i z radością chcę powiedzieć, że już 20 z tych młodych ludzi zdecydowało się podjąć pracę w Polsce, przyjechać do Polski. Uważamy program za sukces, będziemy go rozszerzać na resztę świata i zwiększać jego możliwości uczestnictwa w nim.

Wspierają nas placówki dyplomatyczno-konsularne, które współpracują z młodymi przedstawicielami Polonii i Polaków za granicą pod kątem ich możliwego wpływu politycznego na lokalne władze. Jako że te nowe inicjatywy spotykają się z tak dużym zainteresowaniem, z optymizmem patrzę na dokonujące się w środowiskach polonijnych zmiany pokoleniowe.

„Dziś inna jest Polska, inna jest Polonia” – mówiłem przed rokiem. Relacje pomiędzy państwem a diasporą muszą być zakorzenione w rzeczywistości. A to oznacza, że obecnie będą inne niż były 20, 30 czy 100 lat temu.

Rządowy program współpracy z Polonią jasno określa zadania, zakresy odpowiedzialności oraz harmonogram działań administracji rządowej obejmujący aktywności wszystkich instytucji wspierających Polonię. Przewidujemy ścisłą współpracę z Senatem. Jesteśmy otwarci na włączanie środowisk polskich z całego świata w realizację naszych priorytetów, tak aby działania były spójne, skuteczne i odpowiadały na zmieniające się potrzeby społeczności polonijnych.

Szanowni Państwo,

Punktem wyjścia dla opracowania strategii była diagnoza sytuacji oparta na kilku podstawowych założeniach.

Po pierwsze, dostrzegamy, że polska diaspora jest zróżnicowana nie tylko geograficznie co oczywiste, ale przede wszystkim w zakresie chronologii wyjazdów z Polski i statusu prawnego w państwach przebywania.

Oddzielną grupą jest Polonia *sensu stricto* – potomkowie Polaków, którzy – zazwyczaj z przyczyn ekonomicznych – opuścili ziemie polskie na przestrzeni ostatnich dwustu pięćdziesięciu lat. Czym innym są mniejszości polskie na Wschodzie – Polacy, którzy nie z własnej woli znaleźli się poza obecnymi granicami naszego kraju w wyniku zmian politycznych lub przymusowych przesiedleń. Mamy także ważną w życiu wspólnotowym społeczność emigracji politycznej z lat 60., 70. i 80. XX wieku.

Jeszcze inną kategorią co oczywiście państwo wiecie, są polscy obywatele korzystający z prawa swobodnego przepływu w ramach Unii Europejskiej oraz przebywający w różnych zakątkach świata na czasowych kontraktach. Ci ostatni zazwyczaj nie chcą być uznawani za emigrantów i nie zawsze chcą się zresztać.

W najszerszym ujęciu polska diaspora to również potomkowie obywateli Rzeczypospolitej innej narodowości niż polska oraz polonofile, których przybywa na świecie.

Mamy świadomość obowiązków moralnych spoczywających na Polsce i wszystkich Polakach w stosunku do rodaków na Wschodzie, zwłaszcza tych funkcjonujących w warunkach wojny, żyjących w państwach autorytarnych czy wręcz – neototalitarnych. Dlatego w relacjach z tymi grupami wciąż będziemy realizować paradygmat polityki polonijnej jako, w pierwszym rzędzie, pomocy rodakom w potrzebie.

Niestety nadal spoczywa na nas wielki obowiązek uwolnienia więźniów politycznych, takich jak niezłomny Andrzej Poczobut. Nie zapominamy o nim i o innych prześladowanych rodakach.

Kontynuowany jest trudny proces repatriacji, który w związku ze znowelizowaną podstawą prawną przygotowaną przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji we współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych oraz wyasygnowaniem dodatkowych środków z budżetu państwa, powinien ulec przyspieszeniu. O ile dobrze pamiętam dane, w przyszłym roku na repatriację będzie przeznaczona pokaźna suma 70 milionów złotych.

Jeszcze w bieżącym kwartale do konsultacji międzyresortowych trafi również nowelizacja ustawy o Karcie Polaka. Chcemy zachować ten ważny instrument. Jego twórcom przyświecała słuszna idea umacniania więzi naszych rodaków z zagranicy z Ojczyzną. Musimy jednak dostosować zapisy legislacyjne do aktualnych wyzwań, zwłaszcza tych odnoszących się do obszaru bezpieczeństwa państwa.

W stosunku do Polonii i Polaków z Zachodu wyraźnie przedstawiliśmy wektor naszych działań: relacje z nimi chcemy postrzegać w kategorii nie tyle pomocy, co współpracy nakierowanej na obopólną korzyść.

Polska chce być silną siłą swojej diaspory – zamożnej, wpływowej, zintegrowanej z krajem przebywania, ale pamiętającej o swoich korzeniach i jak trzeba lobbującej na rzecz Ojczyzny. Siłą diaspory zaś będzie Państwo Polskie – dobrze zorganizowane, wspierające Polonię swoim autorytetem oraz, tam gdzie konieczne – działaniami dyplomatycznymi.

Po drugie, dostrzegamy, że dla części naszej diaspory język polski niestety nie jest już językiem ojczystym ani nawet językiem kontaktów domowych. Stąd w strategii nacisk na kwestie nauczania języka polskiego także jako języka obcego, także z wykorzystaniem narzędzi glottodydaktycznych. Są potomkowie starszej polonii którzy muszą odkrywać język polski od nowa.

W ubiegłym roku odwołałem się do niezwykle budującego przykładu Brazylii, gdzie język polski – dzięki niezwykle zaangażowaniu Polonii – jest jednym z języków urzędowych w kilkunastu gminach, z czego niewiele osób zdaje sobie sprawę. W kilku państwach na świecie: w Irlandii, Australii, w wybranych stanach USA – język polski jest już obecny w systemach szkolnych tamtych krajów.

I to jest nasz cel. Będziemy dążyć do zapewnienia możliwości nauki języka polskiego nie tylko w szkołach polonijnych, ale i w ramach systemów oświatowych poszczególnych państw. O to między innymi zabiegałem przedwczoraj w Londynie.

W tym kontekście – pragnę Państwa poinformować, że jesteśmy blisko otwarcia nowego rozdziału w ramach systemu edukacji brytyjskiej właśnie, który pilotażowo wprowadzi lekcje języka polskiego do wybranych szkół na Wyspach. Ministerstwo Edukacji Narodowej podjęło w tym zakresie współpracę ze swoim brytyjskim odpowiednikiem. Język polski powinien mieć taki sam status w Wielkiej Brytanii jak inne języki: hiszpański, francuski, niemiecki, rosyjski. Przecież Polaków jest proporcjonalnie więcej.

Jednocześnie prowadzimy stały dialog z naszymi sąsiadami mający na celu zabezpieczenie programów edukacji w języku polskim dla naszych rodaków na Wschodzie. Z czym wiążą się wyzwania o których Wysoka Izba wie.

Po trzecie, dostrzegliśmy konieczność połączenia polityki polonijnej z polityką powrotową – zachęcaniem członków naszej diaspory do osiedlania się w Polsce na stałe lub do podejmowania tutaj nauki i czasowej pracy.

Nasz sukces gospodarczy sprawia, że dla wielu rodaków z zagranicy staliśmy się atrakcyjnym miejscem do życia. Polska od momentu odzyskania suwerenności dynamicznie się rozwija, bezrobocie utrzymuje się na niskim poziomie, a płace są coraz bardziej konkurencyjne. Wreszcie – co pozytywnie wyróżnia nas na tle wielu krajów szeroko rozumianego Zachodu – jesteśmy państwem o względnie wysokim poziomie bezpieczeństwa osobistego obywateli, także na ulicach.

Reemigracja czy chęć osiedlania się w naszym kraju osób ze społeczności polonijnych mają konkretne skutki ekonomiczne, społeczne i kulturowe. Wzbogacają nasz kraj, ale także wymagają przemyślanej polityki i systemowych rozwiązań.

Przykładem praktycznego podejścia do powrotów jest wspomniany już przeze mnie program „*Poland. Business Adventure*”.

Oprócz doskonalenia warsztatu zawodowego w firmach ulokowanych w Polsce mają oni okazję poznać kraj swoich przodków – pełen historii, tradycji i kultury, ale również dynamiczny i nowoczesny.

Z tych dwudziestu osób które zdecydowały się zostać w Polsce, dwie już rozpoczęły pracę w firmach partnerskich. A mówimy o programie który miał miejsce dosłownie miesiąc temu.

Sukces pierwszej edycji spowodował, że nie tylko chcemy uruchomić kolejne, jak już wspomniałem, ale dopuścić także młodzież z całego świata. I proszę Wysokiej Izby są z nami tutaj, w Senacie, uczestnicy programu – **pani Vanessa Bijak z USA, pani Natalia Myjak z Włoch i pan Michał Samoń z Belgii.** Witam serdecznie i chciałbym abyście czuli się jak u siebie.

Ten program to udany przykład tego, jak wdrażając nową politykę polonijną inwestujemy pieniądze publiczne w trosce o przyszłość naszego społeczeństwa. To element szerszego planu, poprzez który zrealizujemy założenie aktywizacji Polonii w każdym z trzech wymiarów: obywatelskim, społecznym i tożsamościowym.

I tak: w ramach innego pilotażowego programu aktywizacji środowisk polonijnych realizowanego przez MSZ, zostały wybrane najlepsze projekty zmierzające między innymi do:

- wzmocnienia kompetencji przywódczych; chodzi o to, żeby ci z naszych rodaków, którzy chcą nadal mieszkać za granicą, żeby tam osiągali wyższy status społeczny, także w polityce tamtych krajów. Marzyłbym o tym, żeby wreszcie był polski burmistrz Chicago, tak jak mamy już przywódców polskich członków rządu chociażby na Litwie.
- wykorzystania nowych technologii i mediów społecznościowych;
- promowania oferty organizacji pozarządowych działających w Polsce w obszarze edukacji obywatelskiej i dialogu społecznego.

Kolejny konkurs dotacyjny, wyłoni najlepsze projekty wsparcia organizacji działających na rzecz Polaków w kryzysie, już o tym wspominałem – udzielających poradnictwa prawnego, pomocy socjalnej, psychologicznej i pracujących na rzecz aktywizacji zawodowej podopiecznych. Konsulowie oczywiście już dzisiaj pomagają w powrotach ale to niestety jest poważny problem w kilku krajach.

W ramach kompleksowego podejścia realizujemy również zadania w sferze medialno-informacyjnej. We współpracy z Uniwersytetem Warszawskim szkoleni będą dziennikarze polonijni.

Kompetentne i popularne media polonijne to źródła rzetelnych informacji, a tym samym skuteczne narzędzia walki z kampaniami dezinformacyjnymi. Także państw wrogich. Nie powstaną one jednak bez profesjonalnie przygotowanych dziennikarzy – co zresztą odnosi się nie tylko do dziennikarzy polonijnych.

Szanowni Państwo,

Powyższe założenia i przemyślenia legły u podstaw opracowania Rządowej strategii o której już wspomniałem. Ponieważ jest to dokument, który ma łączyć kierunki, cele i przedsięwzięcia Państwa oraz podmiotów zaangażowanych w politykę polonijną, przedstawię syntetycznie wszystkie zdefiniowane priorytety.

Po pierwsze, nauczanie języka polskiego.

Język polski, jak już wspomniałem, przestaje być na świecie językiem ojczystym dla wielu członków polskiej społeczności. Dotyczy to zwłaszcza emigrantów w kolejnych pokoleniach.

Jednocześnie osłabienie więzi z językiem nie oznacza automatycznie zerwania relacji z krajem przodków. Wprost przeciwnie – globalne zainteresowanie nauką języka polskiego rośnie, nie tylko w środowiskach polonijnych. Wyzwaniem pozostaje takie ukształtowanie systemu szkolnictwa polonijnego, aby przestał być archaiczny i zachęcał młodzież do kontaktu z językiem. Podzielę się też z wysoką izbą moim osobistym przekonaniem. Przekazanie potomkom naszego niełatwego języka polskiego jest najważniejszym kryterium patriotyzmu wśród Polaków mieszkających za granicą. To jest ważniejsze, niż Husaria w profilu mediów społecznościowych.

Po drugie, polityka powrotowa.

Biorąc pod uwagę sukces polskiej gospodarki, ale też wskaźniki demograficzne, polska społeczność na świecie powinna być postrzegana jako pożądaný kapitał ludzki, pozwalający na uzupełnienie braków kompetencyjnych na polskim rynku pracy.

Dla realizacji tego celu planujemy:

- rozpoznanie potrzeb poszczególnych grup docelowych oraz zaproponowanie systemu ułatwień i zachęt do powrotu;
- rozwijanie kontaktów z osobami polskiego pochodzenia i motywowanie do powrotów;
- usprawnienie polityki informacyjnej, m.in. w takich praktycznych sprawach podatkowych czy emerytalnych bo to dość typowy model, że nasi rodacy planują powrót do kraju na przykład dopiero na emeryturę i zawieramy coraz więcej umów emerytalnych z krajami w których mieszkają, to służy możliwościom powrotów.

- rozwijanie dedykowanego kształcenia akademickiego;
- zwiększanie mobilności naukowej oraz zawodowej.

Dla pełniejszego otwarcia się na możliwość studiowania i pracy w Polsce należy jednak spełnić kilka warunków i tutaj mam apel do wysokiej izby i całego parlamentu, aby przyjąć bardziej dogodne regulacje dla naszych rodaków, na przykład:

- zapewnić absolwentom renomowanych uczelni zagranicznych prawo do podejmowania pracy we wszystkich zawodach, również w administracji państwowej na stanowiskach kierowniczych; nie ma pełnej kompatybilności między dyplomami wielu renomowanych uczelni a wymaganiami polskiej ustawy chociażby o służbie cywilnej, to należy zmienić.
- wprowadzić do procesów rekrutacji na polskie uczelnie system ocen przewidywanych, tzw. *predicted grades*, który jest stosowany powszechnie na świecie, ale wciąż tylko przez niektóre polskie uczelnie; jeżeli nasze uczelnie nadal będą wymagały świadectwa szkół średnich to ostateczne to to powoduje, że nasi rodacy nie zdążają ze złożeniem papierów aplikacyjnych do polskich uczelni. Ze szkodą dla tych uczelni i za szkodą dla siebie. Powinniśmy zabiegać o tego typu studentów i nie utrudniać im składania papierów do polskich uniwersytetów.
- uregulować kwestie certyfikacji znajomości języka polskiego w kontekście rekrutacji na studia; pilnym zadaniem staje się nowelizacja ustawy o języku polskim. To jest bardzo ważne dla absolwentów polskich szkół czy szkółek za granicą, ale także ważne dla polskich uczelni.

Przypominam, że parę miesięcy temu wydałem nowe wytyczne dla polskich konsuli, które spotkały się z protestem niektórych polskich uczelni, a uważam że były oczywiście słuszne. Mianowicie w poprzednim okresie tysiące osób otrzymywało wizy studenckie, nie mając uprawnień do studiowania we własnym kraju. Etiopczyk nie mógł pójść na studia w Etiopii, ale mógł dostać wizę studencką do Polski. Nie mówiąc ani po angielsku ani po polsku. Był to ewidentnie sposób na uzyskiwanie prawa do pracy a nie na prawdziwe studiowanie. Skończyliśmy z tym procederem. Zapraszamy, zachęcamy prawdziwych studentów na prawdziwe uczelnie, do prawdziwego studiowania, ale nie będziemy tolerować patologii. Ale żeby ten system zaczął działać potrzebny jest łatwy i niedrogi dostęp do scertyfikowania znajomości języka polskiego.

Kolejny priorytet to:

Edukacja obywatelska, patriotyczna i tożsamościowa

Społeczności polonijne, które pozostają silnie związane z Polską, a jednocześnie są dobrze zintegrowane z krajem aktualnego zamieszkania, z lokalnymi wspólnotami, są dobrym promotorem polskich interesów.

Kształtowanie postaw prospołecznych, promowanie zaangażowania w sprawy życia publicznego kraju zamieszkania pozwala w dłuższej perspektywie na stworzenie globalnej sieci liderów. Będą oczywiście jednocześnie związani z krajem pochodzenia, ale też świadomi polskiej perspektywy, będą mogli pomagać realizować nasze interesy.

Wreszcie finansowanie działalności polonijnej.

Wiele krajów, jak już wspomniałem, zwłaszcza europejskich, udostępnia organizacjom społeczeństwa obywatelskiego fundusze na prowadzenie działalności programowej. Po środki te organizacje i stowarzyszenia polonijne sięgają niestety tylko sporadycznie, pomimo że spełniają formalne przesłanki kwalifikujące je do tej formy wsparcia.

Należy wesprzeć środowiska polonijne w poszukiwaniu lokalnych sposobów finansowania swojej aktywności, wykorzystania lokalnych partnerstw i instrumentów prywatnego sponsoringu, jak również w promowaniu wolontariatu.

Polskie środki budżetowe powinny mieć charakter uzupełniający wobec wyżej wymienionych źródeł finansowania. Ministerstwo Spraw Zagranicznych już z sukcesem przeprowadza – skierowane do organizacji polonijnych – szkolenia z przygotowywania wniosków ofertowych w konkursach dotacyjnych.

Zmieniamy również zasady dofinansowania projektów infrastrukturalnych, w ramach których organizacje polonijne i Polaków za granicą mogą otrzymać dotację z budżetu MSZ. Skoncentrujemy się na mniejszych projektach remontowych, kładąc szczególny nacisk na rzeczywistą aktywność organizacji, które występują z tymi wnioskami, ich zdolność do przygotowania profesjonalnych kosztorysów i harmonogramów, a także zapewnienie obowiązkowego finansowego wkładu własnego.

Kraje autorytarne jak Rosja i Białoruś, oraz te, które pozostają w trudnej sytuacji gospodarczej między innymi wskutek wojny – jak Ukraina – będą nadal traktowane w sposób zindywidualizowany.

Wreszcie sparcie społeczno-humanitarne, o którym już mówiłem:

Procesy demograficzne, ale też konflikty i wyzwania polityczne, wpływają na fundamentalną zmianę struktury polskiej diaspory na Wschodzie.

Wielu członków tej – coraz bardziej zaawansowanej wiekowo – grupy jest pozbawionych dostępu do podstawowej opieki zdrowotnej, leków, rehabilitacji czy innych świadczeń medycznych. Odpływ do Polski najbardziej mobilnych ludzi młodych powoduje dodatkowo osamotnienie i faktyczne wykluczenie osób starszych, często żyjących w ośrodkach wiejskich, gdzie usługi medyczne czy innego rodzaju wsparcie są trudno dostępne.

Jednocześnie w niektórych krajach Europy Zachodniej – między innych dużych aglomeracjach w Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii, Irlandii, krajach Beneluksu czy we Włoszech – zaczyna narastać problem bezdomności i wykluczenia osób posiadających nasze obywatelstwo.

Rząd zakłada opracowanie nowych instrumentów wsparcia i pomocy osobom polskiego pochodzenia także w powrotach do kraju.

Po szóste, podtrzymanie tożsamości, więzi z krajem oraz zachowanie dziedzictwa kulturowego

Organizacje polonijne i emigracyjne odgrywają istotną rolę w zakresie podtrzymywania polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą. Kontynuują tradycje i zwyczaje, zapewniając dostęp do polskiej kultury, w tym przez utrzymywanie stosownej infrastruktury, oraz sprawując opiekę nad materialnymi obiektami polskiego dziedzictwa kulturowego i polskimi miejscami pamięci.

Po siódme, Upowszechnianie ofert turystycznych mających na celu zwiększenie przyjazdów turystycznych do Polski.

Polskie placówki dyplomatyczno-konsularne i Instytuty Polskie współpracują z Polską Organizacją Turystyczną, zachęcając przedstawicieli polskiej diaspory do odwiedzania kraju przodków. Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że wizyty w Polsce – nawet krótkie – są najbardziej efektywnym sposobem na ukazanie jej nowego oblicza jako kraju nowoczesnego i atrakcyjnego.

Wyobrażenia o Polsce, nawet wśród naszych rodaków za granicą jest gorsze niż polska rzeczywistość. To jest w pewnym sensie nieuniknione przy szybkości naszego rozwoju, więc prawie każdy kto do Polski przyjeżdża, wyjeżdża z Polski z lepszym o niej mniemaniem, niż się spodziewał tzn. że musimy jeszcze więcej zrobić w dziedzinie promocji, ale to oznacza, że przyjazdy do Polski są świetnym instrumentem promocyjnym.

W ramach realizacji projektów MSZ związanych z przyjazdami do Polski –takich jak wspomniany już program stażowy– ważnym komponentem jest organizacja dodatkowych aktywności mających na celu przybliżenie polskiej kultury, historii i tradycji.

W związku z tym Ministerstwo Spraw Zagranicznych planuje uruchomić program wizyt nie stażowych a studyjnych dla młodych przedstawicieli środowisk polonijnych. Będzie to działanie skierowane do tzw. *Młodych Profesjonalistów*, a więc przede wszystkim studentów zagranicznych uczelni wyższych, również takich, którzy nie mieli dotąd kontaktu z krajem przodków.

W uzupełnieniu informacji o strategicznych priorytetach rządu wspomnę, że służba dyplomatyczno-konsularna odrobiła już zadanie domowe i aktywnie uczestniczy we wdrażaniu rządowej strategii. We wrześniu zorganizowaliśmy ogólnoswiatowe spotkanie konsułów polonijnych.

Narada stała się platformą dialogu i wymiany doświadczeń, a także miejscem formułowania rekomendacji dotyczących kolejnych kroków w polityce państwa wobec Polonii.

Była również dogodną okazją do wzmocnienia współpracy między konsulatami i instytucjami centralnymi, co ma przełożyć się na skuteczniejsze i bardziej partnerskie relacje z Polakami za granicą.

Już wkrótce ukaże się też obiecany zapowiadany przeze mnie w ubiegłym roku, „Atlas Polonii” – kompleksowy dokument opracowany na podstawie informacji zebranych przez wszystkie polskie placówki dyplomatyczno-konsularne, opracowany we współpracy z Głównym Urzędem Statystycznym.

Szanowni Państwo,

Przyjęcie w kwietniu „Rządowego programu współpracy z Polonią” skutkuje przededefiniowaniem dotychczasowych celów i założeń polityki polonijnej tak, aby odpowiadały na rzeczywiste potrzeby.

Nie zapominamy o tradycji, nie zapominamy o polskim dziedzictwie i kulturze. Szanujemy lokalne i historyczne uwarunkowania, ale jednocześnie nie boimy się zmian przeprowadzanych w sposób zaplanowany i w dialogu z partnerami.

Dzięki temu konsekwentnie budujemy i będziemy budować politykę Państwa Polskiego wobec Polonii i Polaków za Granicą. Politykę na miarę ambicji, sukcesów i interesów Rzeczypospolitej – politykę państwa, które jest dumne i silne, nie tylko siłą 20. gospodarki świata, ale również siłą milionów osób pochodzenia polskiego żyjących poza naszą Ojczyzną.

Dziękuję za uwagę!